

KWARTALNIK – MARZEC - MAJ 2011

Środowiskowe Wiadomości



Serdecznie witamy wszystkich czytelników Środowiskowych Wiadomości. Oddajemy w Wasze ręce kolejny numer naszej gazetki. Życzymy miłej lektury ☺



BAL OSTATKOWY

W Tłusty Czwartek byliśmy na balu karnawałowym, na który zaprosili nas koledzy i koleżanki z WTZów przy ul. Karolkowej. Zabawa była wspaniała, przy dźwiękach dyskotekowej muzyki odbywały się tańce. Uwiecznieniem tej wspaniałej zabawy był słodki poczęstunek. Do Podkowy Leśnej wróciliśmy w świetnych nastrojach i ze wspaniałymi wspomnieniami. Serdecznie dziękujemy za gościnę.

Monika Juźwikowska.

KIERMASZE WIELKANOCNE



W tym roku mieliśmy aż trzy kiermasze z okazji świąt. Prace przygotowaliśmy własnoręcznie podczas zajęć. Bardzo się staraliśmy, aby były jak najlepsze i dobrze się sprzedały. Mieliśmy przeróżne rzeczy dotyczące Świąt Wielkanocnych. Były palmy, jajka zrobione różnymi technikami, baranki wielkanocne, kolorowe kartki z wzorami

świętecznymi. Pierwszy kiermasz odbył się w Grodzisku Mazowieckim w Centrum Kultury. Wszyscy zachwycali się naszymi dziełami. Tydzień później sprzedaż odbyła przy kafejce w Podkowie Leśnej, a w Niedzielę Palmową przy podkowieńskim kościele. Wielu ludziom podobały się nasze prace i pytali się, w jaki sposób były zrobione. Jesteśmy zadowoleni, że potrafimy wiele rzeczy wykonać, które potem cieszą oczy innych.

Joanna Stodolska.



SPOTKANIE ŚWIĄTECZNE

Z okazji zbliżających się świąt, dnia 20 kwietnia, w naszym ośrodku odbyło się uroczyste śniadanie wielkanocne, na które przybyli uczestnicy, pracownicy i zaproszeni goście. Nasze spotkanie zaczęliśmy od podzielenia się symbolicznym jajkiem i wspólnego okrzyku „Wesołego alleluja!” Następnie zjedliśmy pyszny żur przygotowany przez pracownię ceramiczną. Na stole znalazły się bardzo smaczne sałatki i ciasta przyniesione przez nas.



W czasie posiłku rozmawialiśmy ze sobą na różne tematy, a atmosfera była bardzo świąteczna i miła. Po śniadaniu dostaliśmy drobne upominki – kartki z życzeniami, czekoladowe zajęce i kurczaki z wełny. Długo będziemy wspominać to uroczyste wydarzenie.

Anna Jędrał.

ŚNIADANIE WIELKANOCNE

W dniu 20 kwietnia mieliśmy śniadanie wielkanocne. Na tę uroczystość zaprosiliśmy księdza Stanisława, który poświęcił nam świąteczne pokarmy. Wspólnie złożyliśmy sobie życzenia, a potem usiedliśmy do wspaniale zastawionego stołu, na którym były różne potrawy przygotowane przez naszych najbliższych. Najpierw był biały barszcz z jajkiem, a potem sałatki i pyszne ciasta.

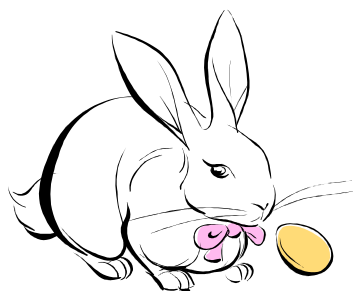
Z tej okazji byliśmy bardzo ładnie ubrani. Wszystkim dopisywały znakomite nastroje.

Do świąt przygotowywaliśmy się długo, przyozdabiając sale i korytarz różnymi ozdobami wielkanocnymi, wykonanymi podczas zajęć. Staraliśmy się ze wszystkich sił, aby prace wyglądały ładnie i estetycznie.

Joanna Stodolska.



MOJE ŚWIĘTA



Święta spędziłam w domu, w gronie rodzinnym. W niedzielę wstałam rano i poszłam do kościoła na rezurekcję. Podczas procesji trzymałam szarfę. Podobał mi się bardzo śpiew chóru. Gdy wróciłam do domu, pomogłam rodzicom w przygotowaniu śniadania wielkanocnego, na którym było 11 osób. Na początku złożyliśmy sobie życzenia świąteczne i zjedliśmy biały barszcz z jajkiem i kiełbasą. Były różne sałatki i ciasta. Po posiłku oglądałam z cicią zdjęcia rodzinne i dowiedziałam się wielu ciekawych rzeczy.

Marta Gruszczyńska.



Święta Wielkanocne spędziłam z rodziną. Razem z mama przygotowałam uroczyste śniadanie. Składaliśmy sobie życzenia. Po południu byliśmy na spacerze. Było bardzo miło przyjemnie.

Paulina Łukasik.



W Wielką Sobotę byłam w Kościele, aby poświęcić święconkę. W koszyczku wielkanocnym znajdowały się jajka, kiełbasa, sól i pieprz, baranek, chlebek, babka drożdżowa, chrzan. W niedzielny poranek, po mszy cała rodzina w trakcie śniadania wielkanocnego podzieliła się święconką. Na śniadaniu byli babcia, siostra z rodziną, brat z rodziną. Razem było 12 osób. Było gwarno i wesoło. W drugi dzień świąt – w lany poniedziałek polewaliśmy się wodą. Święta Wielkanocne minęły mi rodzinnie i przyjemnie.



Monika Juźwikowska.

WYSTĘP ILUZJONISTY

W czwartek, 5 maja przyszedł do naszego ośrodka iluzjonista - pan Stefan. Wszyscy się zebraliśmy na korytarzu i czekaliśmy na jego występ pełen magicznych sztuczek. Najciekawsza była ze sznurkiem, który obcinała Agnieszka i z ziemniakiem, z którego Sylwester wyjął 10zł. Wszyscy się świetnie bawiliśmy i dostaliśmy certyfikaty. Miło spędziłam czas.



Magdalena Paczesna.



EKOPIKNIK

Dnia 6 maja odbył się w Warszawie, na ulicy Rozłogi Ekopiknik dla osób niepełnosprawnych. Na początku spotkania było małe przywitanie wszystkich gości. Na imprezie mieliśmy mnóstwo atrakcji. Pierwszym zadaniem było ułożenie jadłospisu na jeden dzień. Drugą konkurencją, w której brałam udział było wymyślenie ćwiczeń i pokazanie ich. Występował też zespół "Jeden rytm jeden świat". O godzinie 13 był obiad, po którym pojechaliśmy do domu.

Marta Górzyńska.



Cała pracownia komputerowa pojechała do Warszawy na Ekopiknik. Na początku spotkania było uroczyste otwarcie. Na pikniku braliśmy udział w konkursie układania jadłospisu. Druga konkurencja polegała na wymyśleniu i zademonstrowaniu ćwiczeń gimnastycznych. Występował zespół „Jeden rytm jeden świat”, który zagrał swoje największe hity. O godzinie 13 był obiad, smaczny bigos. Po posiłku rozpoczęła się dyskoteka, ale nie mogliśmy już na niej zostać. Wyjazd był bardzo udany.

Paulina Łukasik.

WYCIECZKA DO LASEK

10 maja pojechaliśmy do Lasek, odwiedzić szkołę, do której kiedyś chodziła Agnieszka Piskorek. Agnieszka bardzo była szczęśliwa z wizyty. Jej znajomy oprowadził nas po internacie dla chłopców. Zobaczyliśmy między innymi: pracownię geograficzną, matematyczną, kuchnię, salę od polskiego, a także pracownię dla osób niedowidzących. Poszliśmy też do sali gimnastycznej. Nasz przewodnik dokładnie nam opowiadał o szkole. Potem poszliśmy do internatu gdzie mieszkała Agnieszka. Siostry zakonne poczęstowały nas herbatą i ciasteczkami. Miło spędziłam czas i chciałabym tam pojechać jeszcze raz.

Magdalena Paczesna.

WYSTĘPY W PIASTOWIE



W dniu 19.05 2011 r. pojechaliśmy do Piastowa na spotkanie integracyjne "KU DOBRU". Na początku dostaliśmy koszulki, następnie zaczęły się występy grup teatralnych. My występowaliśmy niestety, jako ostatni, ale czas szybko zleciał. Po wszystkich pokazach był obiad. Pod koniec imprezy dostaliśmy dyplom oraz instrumenty grające i wróciliśmy do ośrodka. Impreza była udana.

Ola Ryczkowska.

Pojechaliśmy do Piastowa na spotkanie integracyjne "KU DOBRU", podczas którego występowaliśmy ze spektaklem „W sieci”. W przedstawieniu brali udział: Piotr, Agnieszka, Marta, Ola, Maja i Joanna. Do występu przygotowała nas nasza terapeutka Iwona, której byliśmy bardzo wdzięczni za czas i cierpliwość do nas.

Na początku dostaliśmy koszulki z logo imprezy. Następnie były występy z różnych ośrodków integracyjnych. Nasze przedstawienie było na końcu, ale wszystkim zebrany na tym spotkaniu bardzo się podobało.

Dostaliśmy dużo oklasków podziękowanie w ramce oraz instrumenty perkusyjno – muzyczne.



Byliśmy bardzo zadowoleni. W międzyczasie bawiliśmy się i tańczyliśmy przy muzyce. Po zakończeniu imprezy wszyscy puścili kolorowe baloniki, które wiatr uniósł bardzo wysoko, ponad naszymi głowami i dachami domów. Wszyscy byliśmy zadowoleni i uśmiechnięci z tego udanego dnia, w którym wszystko się nam udało i powiodło szczęśliwie.

Joanna Stodolska.

Dnia 19 maja odbył się w Piastowie piknik dla osób niepełnosprawnych „Ku dobru”. W imprezie brały udział różne ośrodki, w tym nasz. Grupy z Brwinowa, Pruszkowa, Czubina, Grodziska oraz innych placówek przedstawiały różne scenki. Po obiedzie były puszczanie balony do nieba. Po wszystkim wróciliśmy do Ośrodka.

Marta Górzyńska.



Nasza grupa teatralna pojechała do Piastowa na piknik integracyjno – rekreacyjny „Ku Dobru”. Występowaliśmy w składzie: Marta, Joanna, Piotr, Maja, Ola. Reżyserką przedstawienia p.t. „W sieci” była Iwona Gąsiorowska.. Poznałem nowe koleżanki - Anetę i Elę. Zabawa była świetna. Bardzo mi się podobało.

Piotr Jakubowski.

ULICA INTEGRACYJNA

W dniu 21.05 2011 r. pojechaliśmy do Warszawy, na „Ulicę Integracyjną”. Na początek byliśmy na mszy w kościele św. Józefa, później udaliśmy się w stronę naszego kiermaszu. Odwiedzaliśmy inne stoiska, na których były rozłożone ciekawe rzeczy. Na scenie odbywały

się występy, moim ulubionym były superanckie clowny. My - czyli ja, Asia i Maja też występowałyśmy, ale ostatni. Na koniec zwinęliśmy namiot i pojechaliśmy do domu.

Ola Ryczkowska.



W sobotę 21 maja pojechaliśmy do Warszawy na Ulicę Integracyjną. Spotkanie rozpoczęło się mszą, w kościele Św. Józefa, którą odprawił ks. biskup Tadeusz Pikus. Po mszy poszliśmy do naszego stoiska gdzie leżało mnóstwo naszych prac. Na kiermaszu można było zobaczyć wiele ciekawych rzeczy wykonanych przez naszych kolegów z innych ośrodków.

Na scenie odbywały się śpiewy i tańce. My też występowałyśmy, a na koniec dostałyśmy gromkie brawa i lizaki.

O godz. 14.00 była loteria i aukcja prac wykonanych przez uczestników z WTZ Deotymy. Po występach, razem z tatą poszłam obejrzeć inne stoiska. Widziałam mały cyrk, gdzie artyści pokazywali dzieciom jak się kręci talerze na kijkach i inne sztuczki cyrkowe. Chodzili też clowni na szczudłach, mieli kolorowe peruki i rozdawali chorągiewki. Policjanci mieli dla dzieci krzyżówki do rozwiązywania, rysunki do pokolorowania i wesołe książeczki, które uczyły, jak się zachować na drodze i gdzie w razie kłopotów zadzwonić. Dzieci mogły też pojeździć na kucykach, poskakać na batucie.

Na szczęście pogoda nam dopisała. Cieszyliśmy się, że mogłyśmy wziąć udział w tej imprezie.

Joanna Stodolska.

Z WIZYTĄ W OŚRODKU POMOCY SPOŁECZNEJ.

W ramach treningu samoobsługowego byliśmy z wizytą w OPS w Podkowie Leśnej. Dowiedzieliśmy się wiele ciekawych rzeczy na temat pracy w takiej placówce. Do zadań OPSu należy pomaganie innym ludziom, którzy mają problemy w domu czy finansowe. Pracownicy chodzą na tzw. wywiady środowiskowe do osób potrzebujących pomocy.



Marta Gruszczyńska.

W środę byliśmy w Ośrodku Pomocy Społecznej w Podkowie Leśnej gdzie załatwia się różne sprawy. Na przykład: przeprowadza wywiad środowiskowy, rozwiązuje rodzinne problemy, składa się wnioski o przyznanie renty czy zasiłku pielęgnacyjnego. Panie, które tam pracują są bardzo miłe i sympatyczne, zawsze służą pomocą.

Paulina Łukasik.